**Rudka – Dzieje Sanatorium**   
Pierwsze zachorowania na gruźlicę zanotowano już w czasach starożytnych. Na początku XIX wieku pojawiły się już epidemie. W Polsce największe nasilenie tej choroby nastąpiło na początku XX wieku. W europejskich sanatoriach przeciwgruźliczych osiągano sporą wyleczalność, dlatego polscy lekarze z uwagą obserwowali te placówki. Okazało się, że leczenie sanatoryjne gruźlicy możliwe jest nie tylko w górach, jak dotychczas sądzono, ale także w innym klimacie: tam, gdzie jest suchy przepuszczalny grunt, czyste powietrze, gęste zalesienie, małe zaludnienie, dużo światła dziennego, długo utrzymująca się pokrywa śnieżna. W 1898r. na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego dr Teodor Dunin, przedstawił projekt założenia sanatorium dla piersiowo chorej niezamożnej ludności. Dr Dunin- prezes Stowarzyszenia Lekarzy, jeden z najwybitniejszych polskich lekarzy, naukowiec i społecznik, wrażliwy na ludzką niedolę, zakończył swój odczyt apelem o pomoc w realizacji tego planu.  
Jego projekt poparli wybitni naukowcy, a na miejsce jego realizacji wybrano Rudkę koło Mrozów, znane uzdrowisko w Polsce. Miejscowość położona 56 km od Warszawy posiadała kolej, piaszczysty teren przepuszczający wodę i odpowiedni zdrowy klimat.  
Ziemię – 10 ha lasu – pod budowę sanatorium ofiarował ówczesny właściciel majątku Kuflew, książę Stanisław Lubomirski. Zebrano 80.000 rubli, w tym 16.000 ofiarował dr Dunin oraz wspierająca go żona Zenajda, która była jak to w dniu otwarcia określił dr Józef Jankowski „sercem budowy”. Komisja przyjęła plany sporządzone przez warszawskich budowniczych: Stanisława Lilpopa i Karola Jankowskiego. Oni też nadzorowali budowę, która rozpoczęła się w 1902 roku. Zbudowano kolejkę konną, aby dowozić materiał budowlany do przyszłego sanatorium, oddalonego 2,5 km od stacji w Mrozach.  
Pierwszy etap budowy, przygotowany na przyjęcie 60 chorych, ukończono po sześciu latach. Na uroczyste otwarcie sanatorium w dniu 29 listopada 1908 roku przybyło ponad 100 zaproszonych gości, głównie lekarzy, z prezesem Komitetu Budowy, doktorem Duninem na czele. Oddany do użytku gmach główny był murowany, podzielony na dwie części połączone ze sobą pod kątem prostym, bardzo funkcjonalny i nowoczesny. W niecałe 4 miesiące po otwarciu sanatorium, dr Teodor Dunin zmarł wskutek choroby nowotworowej. Jego miejsce zajął dr Henryk Dobrzycki.  
W Rudce skutecznie leczono chorych. Wkrótce okazało się, że liczba łóżek jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb. W 1913 roku przystąpiono do rozbudowy sanatorium i zaplecza, ale trudna sytuacja spowodowana wybuchem wojny opóźniała prace budowlane. Sądzono, że dojdzie nawet do zamknięcia sanatorium, ale zarówno Rosja jak i Niemcy wspierali finansowo Rudkę. Jednak podczas wojny polsko – bolszewickiej w 1920 r. na teren sanatorium wkroczyły wojska rosyjskie, co spowodowało jego zamknięcie. Po dwóch latach, głównie dzięki pomocy prezesa Komitetu Sanatorium, Emila Gerlacha, ponownie zaczęto myśleć o uruchomieniu drugiego skrzydła. Wyposażono laboratorium i przeprowadzono remonty. Nie było łatwo, kłopoty finansowe trwały bezustannie. Pozytywnym znakiem dla przyszłości Rudki był fakt, że świat lekarski zaczął żywo interesować się sanatorium. Pieniędzy nie przybywało a potrzeby rosły. Dzięki wsparciu dr Czesława Wroczyńskiego, dyrektora Departamentu Zdrowia, przedsiębiorczości dr Tadeusza Rechniowskiego, dyrektora sanatorium oraz zaangażowaniu i ofiarności wielu ludzi, prace budowlane zostały zakończone i 18 grudnia 1927 r. przyjechało ponad 80 zaproszonych gości na uroczyste otwarcie i poświęcenie drugiego skrzydła. Członkowie Komitetu dla upamiętnienia zasług Teodora Dunina, postanowili nazwać wzniesioną budowlę jego imieniem, wmurowując tablicę nad głównym wejściem. W następnych latach wciąż dobudowywano, modernizowano i remontowano budynki i urządzenia. Nowoczesny sprzęt medyczny, woda, centralne ogrzewanie, własna linia telefoniczna, radioodbiornik, aparat do wyświetlania filmów animowanych były w latach 20. ogromnym luksusem. Sanatorium i jego otoczenie, dzięki prezesowi Gerlachowi, było wciąż terenem ulepszeń. Emil Gerlach był najwybitniejszą, obok twórcy sanatorium, postacią w dziejach Rudki. Bezinteresownie poświęcił całe swoje życie dla tego pięknie położonego uzdrowiska. Zmarł w 1941 roku.  
Dodatkową atrakcją tego miejsca był tramwaj konny, który służył już tylko do przewozu pacjentów i ich gości oraz wczasowiczów. Rudkę odwiedzali znani lekarze, artyści oraz prasa i radio. Z okazji 30-lecia sanatorium urządziło swoją ekspozycję na Pierwszej Polskiej Wystawie Szpitalnictwa. Jury przyznało Rudce najwyższe odznaczenie – Dyplom Honorowy.  
Wybuch II wojny światowej zahamował wspaniały rozwój sanatorium w Rudce. Stało się ono szpitalem dla rannych żołnierzy. Władze niemieckie utworzyły oddział tyfusowy i gruźliczy dla chorych narodowości niemieckiej. W lipcu 1944 roku okupanci zarekwirowali całe sanatorium. Część sprzętu przewieziono do Warszawy, gdzie wszystko uległo zniszczeniu w czasie powstania. W sierpniu placówkę zajęło wojsko radzieckie.  
Po zniszczeniach wojennych, w maju 1945 r. sanatorium zostało uruchomione na nowo. Pomoc ze strony państwa, władz gminnych, starania długoletniego dyrektora, dr Zygmunta Śladkowskiego oraz ofiarność i wysiłek pracowników pozwoliły w szybkim tempie uzupełnić straty i rozwinąć pełną działalność o nowe kierunki lecznictwa.  
W 1950 r. w oparciu o uchwałę Rady Ministrów, sanatorium w Rudce zostało upaństwowione i automatycznie zakończył swą działalność Komitet Sanatorium z doktorem Marcinem Kasprzakiem na czele. Uzdrowisko nadal funkcjonowało jako sanatorium przeciwgruźlicze. Od 1976 r. zmieniła się jedynie nazwa na Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Rudce. Cały czas trwały zajęcia edukacyjne i rozrywkowe oraz różnorodne formy życia kulturalnego. Przyjeżdżali ludzie pióra i artyści. Gościli tu m.in.: Melchior Wańkowicz, Wojciech Żukrowski, Teresa Bojarska, Hanka Bielicka, Kazimierz Brusikiewicz, Rena Rolska, Edward Dziewoński, Wojciech Siemion i inni. Jak napisał w 1979 roku jeden z wieloletnich dyrektorów, dr Jan Gliński, Rudka dobrze służyła i służy społeczeństwu i chorym, dla których została stworzona.  
Przez 92 lata Rudka pomagała zwalczać gruźlicę. Od 2001 roku zmieniła profil działalności, pozostawiając leczenie lżejszych chorób dróg oddechowych i oskrzeli, a w miejsce oddziału leczenia gruźlicy powstał oddział rehabilitacyjny i Zakład Opiekuńczo Leczniczy.  
Tekst został opracowany przez panią Danutę Grzegorczyk – Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Cegłowie.